

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wjez., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen.,

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświątecznych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 7 sierpnia.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Liczba jeńców, pochwycona w rezultacie obecnych walk na północ od Sommy dosięgła 280.

Angielski kontratak na południe od drogi Bray—Corbie zламаł się przed naszymi nowymi linjami.

Szczególne ożywiona działalność wywiadowcza panowała po obu stronach Lys oraz nad Avre.

Na północ-zachód od Montdidier wskutek naszego ognia nie zdołał rozwinąć się nieprzyjacielski atak częściowy.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

W godzinach porannych toczyły się walki częściowe nad Vesle.

Na wschód od Fismes pochwytiliśmy jeńców podczas ataku po przez Vesle.

Wieczorem panowała gwałtowna walka ogólna, po której nastąpiły po obu stronach Braisne i Baroches silne ataki nieprzyjacielskie. Ataki te zostały odparte częściowo przy pomocy ognia, w poszczególnych zaś miejscach przy pomocy kontrataków.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (7 bm. Urzędowe). — Z frontu nie komunikują nic nowego.

BERLIN (7 b. m. Urzędowe). — W nocy z 5 na 6 sierpnia kapitan fregaty, Strasser, który tak często był szczęśliwym kierownikiem naszych napadów przy pomocy zeppelinów, ponownie ciężko uszkodził z jedną z pomiędzy naszych eskadr statków powietrznych wchodząc wybrzeża Anglii środkowej przez dobre skutkujące ataki przy pomocy bomb, szczególnie na Boston, Norwich, oraz fortyfikacje przy ujściu rzeki Hamber. Prawdopodobnie poległ on przytem, łącznie z dzielną załogą swego kierowniczego zeppelinu a śmiercią bohaterką.

Wszystkie pozostałe statki powietrzne, które brały udział w napadzie, pomimo silnego przeciwdziałania powróciły bez strat i uszkodzeń.

Obok swego zasłużonego poległego

go przywódcy do powodzenia szczególnie przyczynili się: komendantki statków powietrznych, rezerwowi kapitan korwety Proelss, kapitanie lejtananci Lseshner, Walther v. Freudenreich i Dose łącznie z ich dzielnymi załogami.

Szef Sztabu admiralicji Marynarki

BERLIN (6 b. m. Tel. pryw.) — Komunikat ag. tel. Wolffa potwierdza, że do Kijowa przybył hr. Kirohbsch, jako następca gen. Eichhorna.

ROTTERDAM (6 bm. W.T.B.) — Główny reprezentant paryskiego «Tems» w Petersburgu, Ludwik Naudéau, według depechy, otrzymanej przez «Tems» ze Sztokholmu, dnia 1 bm. został aresztowany przez bolszewików w Moskwie. Francuski konsul generalny napróżno ujmował się za niego.

MOSKWA (6 bm. W. T. B.) — W poniedziałek zaarrestowano w Moskwie, według «Izwiestija» kilku wybitnych przedstawicieli angielsko-francuskiej burżuazji. W związku z posuwaniem się naprzód Anglików i Francuzów w okręgu Murmańskim, w Moskwie zostali zaarrestowani podejrzani francuzcy i serbscy oficerowie. Komisarz do spraw prasowych okręgu północnego zakomunikował wszystkim wydziałom prasowym, iż natychmiast we wszystkich miastach należy zamiesić prasę burżuazyjną.

Nawet w Petersburgu nie wyszły żadne już więcej pisma burżuazyjne za wyjątkiem «Pietrogradskoj Gasety», która przyjęła polityczny program sowiecki.

Według gaz. «Zaria», w Omsku gromadzą się najwybitniejsi działacze partji Rosji. Omsk ma się stać czasowo ośrodkiem politycznym dla całej Rosji.

KIJÓW (d. 6 b. m. W. T. B.) — W okręgu Kubańskim gen. Denikin stłoczył bolszewików na wąskiej przestrzni pomiędzy Tamanią, Jekaterynodarem i Tuapse. Z większych miast tylko Noworosyjsk jest jeszcze w rękach bolszewików. Wojska bolszewickie są podobno całkowicie zdemoralizowane.

SZTOKHOLM (7 bm. WTB.) — Czecho-Słowacy wystosowali ultimatum do rosyjskiego rządu sowieckiego, w którym grożą, że, o ile rząd sowiecki czyniłby próby wdarcia się do Uralsu, poczynią niezwłocznie kroki w celu zupełnego wygładzenia Rosji.

SZTOKHOLM (7 b. m. T. W.) — Na południe od Nikolska-Usuryjska, o 80 kilometrów na południo-zachód od Władywostoka, wywiązały się dwudniowe walki.

Bolszewicy, do których przylączyli się czerwonogwardziści, robotnicy i włościanie, musieli w końcu cofnąć się przed przeważającymi siłami czesko-słowackimi. Liczba zabitych z obu

stron jest znaczna. Armja czesko-słowacka, do której należą również Japończycy, Chińczycy, Rosjanie i kozacy, pochwyliła przeszło 2000 jeńców.

Wokół Stawropola doszło ponownie do ciężkich walk pomiędzy bolszewikami a tak zwanymi «czarnymi sotniami», które służą za awangardę Czecho-Słowakom. Pomimo ciężkiego oporu bolszewicy musieli poddać to miasto.

Wysłaniec, przybyły do Moskwy z Władywostoku, komunikuje, że miasto znajduje się od dłuższego czasu całkowicie we władzy Japończyków.

Japończycy od szeregu miesięcy wyladują we Władywostoku materiały wojenne i kolejowe. Od mniej więcej 4 ch tygodni codziennie nadchodzą japońskie, angielskie i chińskie transportowce z wojskami. W porcie został urządzony wielki amerykański szpital wojenny na 3,000 łóżek.

Francuzi i Anglicy pośpiesznie ściągają wojska z Indji i Indochin. Wojska te przyjmują udział w operacjach w okręgu Charbina. Czecho-Słowacy znajdują się pod naczelnym dowództwem francuskim.

ZURYCH (5 b. m. Tel. pr.) — «Zür. Post.» pisze: Rosja rządowa uznała świeżo, że pomiędzy Anglią a Rosją istnieje faktycznie stan wojenny. «Prawda» pisze otwarcie, że Rosja może zostać zmuszona w przyszłości z Niemcami rozpocząć wojnę przeciwko swym byłym sojusznikom. Ostatni rozkaz Trockiego nazywa wrogami Rosji: Francuzów, Anglików i Czecho-Słowaków.

BERLIN (6 b. m. W. T. B.) — Przedstawiciel dyplomatyczny rządu cesarskiego w Moskwie, minister państwowy, Helfferich, został zawezwany do Berlina w celu złożenia ustnego sprawozdania co do sytuacji w Rosji. W poniedziałek wyjechał on z Moskwy.

AMSTERDAM (6 bm. W.T.B.) — «Times» dowiaduje się z Londynu, że układy co do przewiezienia rodziny «x-cara do Hiszpanji, przybierają pomyslny obrót. Dwa z pomiędzy zainteresowanych mocarstw udzieliły już swej aprobaty.

PETERSBURG (5 bm. PTA.) — Wiadomość co do aresztowania Maksyma Gorkiego zostaje odwołana.

BUKARESZT (5 bm. W. T. B.) — Z powodu niebezpieczeństwa zaleczenia cholery, granica z Ukrainą została zamknięta. Wszyscy podróżni, przybywający z Rosji, są poddawani 5 dniowej kwarantannie.

WASZYNGTON (5 bm. Renter.) — Wniosek wojskowy, według którego powinność wojskowa została rozszerzona na mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat, została zgłoszona do obu Izb Kongresu i przekazana komisji do spraw wojskowych.

Wniosek prawodawczy upoważnia prezydenta Wilsona do powoływania zależale od swego uznania wszystkich mężczyzn, obowiązanych do służby w wojsku.

Z Królestwa Polskiego.

Wywiad z kierownikiem gabinetu.

Minister rolnictwa i dóbr koronnych, p. S. Dzierzbicki, zastępuje, jak wiadomo, przebywającego na kuracji w Krynicy prezesa ministrów, p. J. Steczkowskiego.

Kieruje więc obecnie gabinetem ministrów, w Radzie Stanu zaś przy każdej sprawie, wymagającej wystąpienia rządu, reprezentował go p. minister Dzierzbicki, składając oświadczenie nacechowane jednością, pełne przekonujących argumentów.

Będący w stałym kontakcie ze sferami rządowymi polskimi «Kurjer Polski» podaje następujący wywiad swego referenta, któremu na szereg pytań udzielił p. minister S. Dzierzbicki następujących odpowiedzi:

— «Jak będą załatwione te liczne uchwały Rady Stanu, domagające się poprawy obecnych stosunków?»

— «Pomyślnie ich załatwienie — odpowiada p. minister — zależy będzie od ostatecznego wyjaśnienia i ustalenia stanowiska rządów okupacyjnych do dalszej budowy państwa».

— «Czy rząd polski czyni co obecnie w tym kierunku?»

— «Owszem, jesteśmy wciąż w kontakcie co do załatwienia sprawy polskiej z państwami centralnymi».

— «Co sądzi p. minister o pierwszym okresie prac Rady Stanu?»

— «Wykazała nadspodziewanie dużo wyrobienia parlamentarnego i politycznego. Fakt, że czas tej pracy był przeważnie pochłonięty rozważaniem mnóstwa wniosków i interpelacji, nie powinien, moim zdaniem, obarczać jej odpowiedzialności. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdy się zważy położenie naszego kraju».

«Nie wątpię jednak, że po ferjach Rada Stanu prowadzić będzie już właściwą, konkretną pracę prawodawczą».

— «Czy obecnie prace rządu pozostają w dużej zależności od Rady Stanu?»

— «Nawet w bardzo dużej. I rząd oczekuje rozpoczęcia jej obrad wobec szeregu pilnych spraw, które są przez nas już rozpoczęte, a na ukończenie swe oczekiwać muszą uchwał R. Stanu, że wspomnę tylko sprawę ustanowienia rządów ziemskich, gdzie prace organizacyjne są dość daleko posunięte».

— «Czy ferie Rady Stanu nie wpłyną na zmniejszenie prac w ministerstwach?»

— «Ani na chwilę. Wszystkie ministerstwa są poprostu zavalone pracą».

— «W jakim kierunku?»

— «Jeśli chodzi o ministerstwo rolnictwa, mamy pilną robotę do wykończenia, mianowicie projekt ustawy banku ziemskiego o zadaniach meljoracyjnych - parcelacyjnych. Zajęci jesteśmy opracowaniem materiałów dla Rady Rolniczej».

— «Kiedy rozpocznie się działalność Rady Rolniczej?»

— «Jak tylko da się oderwać nasyżych rolników od robót na wsi. Do 10 sierpnia instytucje mają przedstawić swych kandydatów do Rady Rolniczej».

— «Włęcz z urlopów — ministrowie nie będą korzystać?».

— «Wyjątkowo tylko minister sprawiedliwości, p. Higersberger, będzie w przyszłym tygodniu nieobecny w Warszawie».

— «Czy odbywają się obecnie posiedzenia Rady ministrów?».

— «Bardzo często. W przyszłym tygodniu Rada ministrów będzie musiała odbyć co najmniej trzy posiedzenia».

— «W jakich sprawach?».

— «Poza wieloma bieżącymi sprawami, mamy do załatwienia sprawę Banku komunalnego, sprawy finansowe samorządu, załatwienie projektów ustaw, opieki nad robotnikami i długi szereg innych, niemniej ważnych projektów ustawodawczych».

— «Kiedy zostanie, pytam w końcu, przeniesiona do własnej siedziby Rada Stanu?»

— «Nie wcześniej, jak około listopada. Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów uchwaliliśmy kosztorys w kwocie 410,000 mk. na przeróbki w przyszłym gmachu Rady Stanu przy ul. Rymarskiej».

Z działalności b. ministerjum spraw polskich na Ukrainie.

II.

Wydział statystyczno-ekonomiczny ministerjum polskiego na Ukrainie, którego kierownikiem był p. Zenon Pietkiewicz, zaczął przedewszystkiem od jednego z najważniejszych punktów swego zadania — od badania potrzeb gospodarczych ludności polskiej na Ukrainie.

W tym celu wydział zebrał możliwie najobfitszy i najbardziej wszechstronny materiał statystyczny w kierunku określenia polskich sił produkcyjnych na Ukrainie, a mianowicie: a) procentowego udziału kapitałów polskich w przemyśle ukraińskim i b) udziału sił żywych pod postacią rąk roboczych oraz sił zawodowych ukraińskich.

Najpierw tedy wydział przystąpił do gromadzenia materiału, dotyczącego największej i najbogatszej gałęzi przemysłu, w której jest największy udział kapitałów i sił polskich, mianowicie cukrownictwa.

Nadto wydział rozwinął drugą współrzedną akcję — zbadania potrzeb, warunków pracy i bytu ludności polskiej robotniczej i wogóle wszelkich kategorii pracowników.

Trzecią akcją było nawiązanie stosunków stałych z Polską.

Pod tym względem, pogląd wydziału statystyczno-ekonomicznego był taki:

Ministerjum spraw polskich nie może odgradzić się murem chińskim od Polski, nie może rozciągnąć swej pieczy wyłącznie nad ludnością polską, stale zamieszkałą na Ukrainie, gdyż zadanie to byłoby wtłoczone w ramki zbyt ciasne, a praca w tym zakresie stałaby się w znacznej mierze jałową. Ludność polska na Ukrainie musi utrzymywać stałą duchową i materialną łączność z Polską, musi wchłaniać jej promieniowanie kulturalne.

Łączność ludności polskiej na Ukrainie i w Polsce będzie jednym z pierwszorzędnych czynników naszego bytowania w przyszłości, na co ministerjum polskie musiało zwrócić baczną uwagę, bo czy to była powrotna uchodźców, czy ruch przesiedleńczy do Polski, czy odwrotnie z Polski na Ukrainę, czy wychodźstwo zarobkowe, czy wędrowniki w obu kierunkach kapitałów polskich, czy wreszcie wzajemne stosunki handlowe, w połączeniu z odpowiedniemi pokierowaniem polityki ekonomicznej, — wszystko to będzie miało olbrzymi wpływ na interesy, potrzeby i byt ludności polskiej na Ukrainie.

Stojąc na takim stanowisku i tak pojmując zjawiska życiowe i zadania pierwszorzędnej wagi, wydział statystyczno-ekonomiczny postanowił na takim podłożu rozwijać swoją działalność. Do kategorii tych zadań należała więc także rejestracja sił fachowych uchodźców z Polski. Rejestracja ta miała na celu:

a) wykazanie w cyfrach ogólnych ludzi uzdolnionych do pracy we wszelkich jej gałęziach, po to, ażeby kraj miał jasne pojęcie, jakimi kadrami ludzi fachowych, przebywających chwilowo na Ukrainie, rozporządza i jakie placówki dawne lub nowe może niemi obsadzić;

b) zakomunikowanie tego wykazu różnym organizacjom ekonomicznym w kraju, ażeby te mogły rozmieścić owe siły na odpowiednich polach pracy w sposób możliwie najproduktywniejszy;

c) w razie jeśli pewna część uchodźców nie będzie mogła w krótkim przeciągu czasu lub nawet dłużej wrócić do kraju, rejestracja wydziału statystyczno-ekonomicznego ułatwi organizację pośrednictwa pracy na Ukrainie.

Ponieważ zaś dużo ukraińskich związków zawodowych posiadało wśród członków nie tylko uchodźców, ale i stale zamieszkałych na Ukrainie Polaków, stanowiących w niektórych zrzeszeniach nawet znaczną większość, więc rejestracja będzie miała możliwość jednocześnie wyszukiwania wszelkich danych, dotyczących tej kategorii pracowników.

Komunikat wydziału statystyczno-ekonomicznego dał dotąd następujące rezultaty:

W Kijowie biuro wydziału zarejestrowało około 4500 pracowników wszelkich zawodów. Następnie wydział porozumiał się z Federacją polskich zrzeszeń zawodowych i uzyskał możliwość zdobycia danych z 30 zrzeszeń w Kijowie oraz zdobył adresy 200 zrzeszeń na terytorjum Ukrainy po prawej stronie Dniepru. Tym sposobem wydział pozyskał cenne cyfry, dotyczące kilkudziesięciu tysięcy fachowców polskich różnych zawodów.

W najbliższej przyszłości wydział miał rozwinąć poszukiwania statystyczne dla zbadania stanu drobnej własności polskiej na Ukrainie. Ludność bowiem rolna katolicko polska, osiadła od wieków na Ukrainie, wymaga wyjątkowej obrony wobec czynników, mogących zagrażać jej nie tylko zagładą ekonomiczną, ale i wynarodowieniem.

Jednym z zadań wydziału statystyczno-ekonomicznego ministerjum polskiego na Ukrainie było także szerzenie idei kooperatywy przez pisma popularne i broszury, przez pogawędki i odczyty. W tym celu, kierownik wydziału statystyczno-ekonomicznego ministerjum polskiego na Ukrainie opracował szereg broszur i wreszcie dziełko o szerszym znaczeniu p. t. «Stosunki ekonomiczne Polski z Ukrainą».

Te dane o dwu największych departamentach ministerjum do spraw polskich na Ukrainie, zaświadczyają do widnie, że tamtejsi Polacy nawet czasu wielkiej wojny umieli zorganizować się i patrzyli trzeźwo w przyszłość, nie zrażając się przeciwnościami.

Jeśli się zaś zważy, że oprócz urzędowego ministerjum do spraw polskich istnieje także w Kijowie czysto obywatelski i od niedawna korzystnie zreformowany Polski Komitet Wykonawczy, istnieje Macierz Polska, Oświata Polska, Towarzystwo Szkoły Polskiej, Kolegium Uniwersyteckie i trzysta innych po całym kraju rozrzuconych, polskich instytucji kulturalnych, to — doprawdy — należy się wdzięczność Polski gniazdowej dla gorliwej pracy Polaków ukraińskich.

J. Urayn.

Dookoła wojny.

Wojna gospodarcza po wojnie.

«Voss. Ztg.» donosi z Kopenhagi, że pomiędzy państwami koalicyjnymi, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych, odbywają się obecnie układy co do odbycia konferencji w celu ustalenia wspólnej polityki gospodarczej przeciwko Niemcom po wojnie.

Inicjatywa pochodzi ze strony Anglii. Idzie o rozszerzenie i urzeczywistnienie decyzji, powziętych przed dwoma laty na koalicyjnej konferencji gospodarczej w Paryżu.

Ze strony Anglii istnieje pragnienie wytworzenia mocnych podstaw dla bojkotu Niemiec i ich odłączenia od wszechświatowego rynku surowców. Ze strony Stanów Zjednoczonych zamiary te nie spotkały się jeszcze z aprobatą.

Walki w Afryce.

Ag. Reutersa donosi, że wojska niemieckiego gen. v. Lettow-Vorbecka mimo ciężkich strat i chorób posuwały się do początku lipca ku południowi, niszcząc plantacje portugalskie. 1 lipca pod Nomakurą spotkało się z niemi wojsko angielsko-portugalskie. Po trzydniowej bitwie Niemcy ukryli się w lasach i cofnęli się następnie ku północy. Walki od 8 miesięcy toczą się na terenie kolonii portugalskich.

Podróż Wilsona.

«Informatore della Stampa» donosi, że w bliskiej przyszłości Wilson uda się w towarzystwie kilku członków rządu amerykańskiego i senatorów amerykańskich na front zachodni.

Niemcy.

Po zgonie feldmarszałka Eichhorna.

6 go sierpnia złożone zostały na cmentarzu Iawalidów w Berlinie zwłoki feldmarszałka Hermana v. Eichhorna.

Lotnik Windisch.

Donoszą z Drezn, że znakomity lotnik niemiecki, leutnant Windisch, który przepadł bez wieści przed paru miesiącami, znajduje się w niewoli francuskiej.

Rekwizycje metali.

MONACHJUM (5 b. m. Tel. pr.) Biuro koresp. Hofmanna komunikuje, że od początku wojny dwór królewsko-bawarski oddał 125000 kilogramów metali. Oddano mianowicie dachy miedziane pałacu rezydencjonalnego w Monachjum oraz także dachy kaplic dworskich w Monachjum i na prowincji.

Francja.

Buro w Paryżu.

Główny rewolucjonista rosyjski, Włodzimierz Burcew, również uciekł wróg przemocy bolszewickiej, jak u przednio carskiej, przybył z Londynu, gdzie bawił ostatnio, do Paryża, aby przed swą projektowaną podróżą do Ameryki porozumieć się z kilkoma politykami francuskimi.

Anglia.

Oreddie Lloyd George'a.

ROTTERDAM (5 b. m. Tel. pr.) — Z powodu obchodu czwartej rocznicy wzięcia przez Anglię udziału w wojnie. Lloyd George wydał oredzie do Anglii i posiadłości zamorskich, w którym mówi: Trzymajcie się! Nie egoistyczne cele pociągnęły nas do wojny. Walczymy o wolność, napażniętych i obrabowanych w dziki sposób, walczymy również o to, aby naród choćby nawet bardzo potężny nie mógł napaść z powodu bezgranicznej ambicji na inne narody, nie wywołu-

jąc natychmiastowej i należytej odprawy. Jeżeli teraz nie zwyciężymy, to przyszłość ludzkości zostanie zniweczona. Przed trzema miesiącami odrzucili władcy Niemiec sprawiedliwe i uczciwe warunki, postawione przez koalicję. Podzielili oni Rosję, zgniebili Rumunję i przez warjackie natarcie usiłovali zdobyć przewagę nad koalicją. Wojna nie jest jeszcze wygrana. Wielkie samowładztwo pruskie będzie jeszcze usiłowało uniknąć klęski, aby umożliwić rozwój militarizmu nanowo. Ujęliśmy sprawę w swe ręce i musimy doprowadzić do sprawiedliwego rozwiązania, mającego cechy stałości.

ROTTERDAM (5 b. m. Tel. pr.) — Agencja Reutersa donosi z Pretorji, że generał Botha wydał do ludności Unji południowo-afrykańskiej oredzie, nazywając wojnę wszechświatową — wstrętą lecz wzywając zarazem mieszkańców Afryki Południowej do prowadzenia wojny w dalszym ciągu aż do zwycięstwa koalicji.

Rosja.

O akcję koalicji na Syberji.

ROTTERDAM (5 b. m. Tel. pr.) — Ag. Reutersa donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański wydał oświadczenie w sprawie akcji amerykańsko-japońskiej na Syberji. Po gruntownem zbadaniu sprawy rząd amerykański doszedł do przekonania, że wystąpienie wojskowe zada Rosji więcej szkody, niż mogłoby przynieść korzyści. Nawet gdyby niezbędną się stała interwencja i natarcie na Niemcy, Rosja otrzymała by tylko obcą armję, co nie przyczyniłoby się ani do odrodzenia własnej armji rosyjskiej ani też do wyżywienia Rosji. Ameryka wyteży wszystkie swe siły na froncie zachodnim. Nieroztropnem byłoby rozdrabnianie swych sił. Akcja koalicji w Rosji dążyć będzie do obrony Czecho-Słowaków od uzbrojonych jeńców niemieckich i austriackich i do poparcia wysiłków Rosjan ku obronie. W tym sensie Stany Zjednoczone będą współdziałać z Anglią i Francją na Murmanie i Archangielsku.

Ameryka i Japonja porozumiały się co do wysłania do Władywostoku kilku tysięcy żołnierzy w celu obrony Czecho-Słowaków. W celu poparcia i kierownictwa ludnością rosyjską wysłana zostanie z Ameryki na Syberję komisja złożona z reprezentantów Krzyża Czerwonego, związku młodzieży chrześcijańskiej oraz przedstawicieli sfer handlowych.

Walki z Czecho-Słowakami.

Berlińska filja urzędowej rosyjskiej P. T. A. ogłasza z opóźnieniem pod datą 30 lipca co następuje:

Wojska sowieckie posuwają się pomyslnie przeciwko Czecho-Słowakom w rejonie Nadwołżańskim. Wojska sowieckie stoją jut o 7 wiorst od Symbirska i zajęły stację kolejową Nikulina (?) w pobliżu Syzrania. Wojska sowieckie przeszły przez Wołgę i zdobyły Bałakow. Dalej ku wschodowi zajęły one Nikołajewsk i odparły Czecho-Słowaków o 25 wiorst w kierunku Samary. Wojska sowieckie znajdują się na wschodnim brzegu Kamy i Wołgi, zajmując miasta: Cystopol, Sparak i Menzelinsk i posuwają się w kierunku Birska. Generał Krasnow, zebrawszy znaczne siły, posunął się w kierunku stacji Filonowo na północy obwołu Dońskiego. Wojska sowieckie, z należącymi do nich kozakami, wlozła cofają się wśród niestannych wałk.

Z innej jednak strony ag. «Radio» donosi zupełnie co innego; «Bas. Nachr.» podają za nią wiadomość, że wszystkie korpusy czesko-słowackie oraz 15,000 kozaków maszerują na Moskwę.

P. Milukow o sytuacji.

Według dziennika helsingforskiego «Uusi Suometar» Milukow oświadczył, że żadna siła nie zmusi Rosji do wawowienia wojny. Konieczność dla

Rosji przystąpienia do przymierza antyniemieckiego nie może być uzasadniona tem, że wojna nie dała jeszcze wyniku. Konkurencja światowa Anglii i Niemiec nie zostanie zdecydowana przez wynik wojny. Byłoby błędem przypuszczać, że koalicja odda Rosjanom stracone przez nich, jeżeli Rosjanie nie będą się sami o to starać. Jeżeli traktat brzesko-lit. zostanie częściowo uznany przez inny rząd rosyjski, silniejszy, niż obecny, to można będzie nakłonić Niemcy do ustępstw. Nie należy tracić nadziei.

Rozwiązanie spraw wewnętrznych winno nastąpić bez interwencji cudzoziemskiej. Milukow sądzi, że interwencja obca i rozkład Rosji zmuszą jego i jego stronnictwo spróbować puścić na nowo w ruch machinę państwową. Należąca jest czynna polityka zewnętrzna. Stronnictwo Milukowa winno mieć sposobność do zawarcia ugody z Niemcami.

Dyplomaci koalicyjni.

LUGANO (5 bm. Tel. pryw.) — Dyplomaci koalicyjni, którzy przybyli już do Kaudalskzy na Murmanie, opuścić musieli Wołogdę wobec grożącego im niebezpieczeństwa i na skutek uprzedzenia ich przez rząd bolszewicki. W drodze groziły posłom różne trudności, od których zdołali się oni uwolnić tylko dzięki swej energii.

Trzy zamachy na W. ks. Mikołaja Mikołajewicza?

«Tel. Union» komunikuje ze Sztokholmu, iż ze zbadanych obecnie aktów petersburskiej i moskiewskiej «ochrony» wynika, iż w ciągu wojny były dokonane trzy zamachy na życie W. ks. Mikołaja Mikołajewicza, jako wodza naczelnego armii rosyjskiej.

Wszystkie te trzy zamachy zostały utajone. Za każdym razem do W. ks. Mikołaja Mikołajewicza strzelano. Pierwszy wypadek stał się znany i w Niemczech, gdzie krążyły pogłoski, iż W. książę został ranny w brzuch. Pogłoski te były mylne, ale faktycznie strzelano do Mikołaja Mikołajewicza.

Zamach na wielkiego księcia, na czele którego stał pułkownik Miasojedow, był ułożony na wielką skalę, został on wykryty przez oficers, który powrócił do Rosji z niewoli niemieckiej.

Sprawy ukraińskie.

Powołanie Rady Regencyjnej.

Z Kijowa donoszą pod datą 4 bm., że pisma ogłaszają przyjęte przez radę ministrów i sankcjonowane przez hetmana prawo co do powołania Rady Regencyjnej na wypadek śmierci lub ciężkiej choroby hetmana, lub też jego pobytu poza granicami kraju. W takim wypadku naczelne kierownictwo państwem aż do czasu wyzdrowienia lub powrotu hetmana, lub też do czasu objęcia rządów przez nowego hetmana ma przejść do utworzonej z 3-ech osób Rady Regencyjnej, z pomiędzy których przewodniczącym ma być mianowany przez hetmana, drugi członek ma być obrany przez najwyższą instancję sądową — Senat, i trzeci przez Radę ministrów.

Nominacje w Senacie.

Ukraińska agencja telegraficzna komunikuje, że prezesem Senatu, najwyższej ukraińskiej instancji sądowej, został mianowany dotychczasowy minister oświaty, Wasilenko. Przewodniczącym wydziału kryminalnego Senatu został mianowany dotychczasowy minister sprawiedliwości, prof. Czubinskij, wydziału cywilnego senator Gussakowski, wydziału admiralstracyjnego zaś senator Nosseako.

W sprawie zasiewów.

Jak donosi «Kijewska Myśl», odezwa komendantów niemieckich i ukraińskich «starost» gubernjalnych

nawołuje włościów do wypędzenia w zaufaniu do rządu i niemieckich sprzymierzeńców — podlegaczy, oraz przyczynienia się do przywrócenia porządku. Każdy otrzyma to, do czego mu przysługuje prawo.

Każdy zbierze jaryszyn, które posiadał, po oddaniu prawnej części właścicielom i po opłaceniu należności. Tak samo ożmiana powinna należeć do tego, kto ją posiadał w jesieni 1917 roku lub na czyj koszt to nastąpiło. O ile zainteresowani nie mogą sami dojść do porozumienia, należy zwracać się do urzędów pojednawczych, składających się z włościów, obywateli i bezstronnych przewodniczących.

Morderstwo polityczne w Połtawie.

«Hamburger Fremdenblatt» donosi, iż w Połtawie na ulicy został zastrzelony przez nieznaną osobistość były minister oświaty w gabinecie Winniczenki, Stecenko.

Stecenko był znanym pedagogiem. Ustąpił on z widowni politycznej, gdy socjal-rewolucjoniści z Hołubowiczem na czele pochwycili ster władzy.

Kijowski Murawjew.

Główny dowódca armii sowieckiej, zdobywca Kijowa, pogromca burżuazji i szlachty, prawa ręka Lenina i Trockiego w sprawach wojskowych, a raczej osławiony Murawjew, opuszczony w Symbirsku przez własne wojska, które chciał poprowadzić na Moskwę, odebrał sobie życie, samykając w ten sposób karierę rewolucyjną, równie niezwykłą, jak oplakaną.

O jego przeszłości niewiele wiadomo.

Służył niegdyś w wojsku, został wydalony z nieznanych przyczyn i pełnił potem obowiązki «kwartalnego» w policji moskiewskiej. Tkwiła w nim niegaszona ambicja odznaczania się i rozgłosu. Jeszcze przed wybuchem rewolucji, którą przez swe policyjne stosunki przeczuwał, ułożył zamach stanu i zwracał się z tym projektem do Milukowa. Zaproponował mu, że na czele stu ludzi wtargnie do Pałacu Zimowego, wymorduje carską rodzinę i ogłosi republikę z dyktaturą Milukowa. Pomysł okazał się niewykonalnym. Murawjew powrócił do wojska i — rzecz dawna — awansował na podpułkownika.

Gdy wybuchła rewolucja, ofiarował natychmiast swoje usługi Kierenskiemu, który ich jednak nie przyjął. Opinia Murawjewa była już wtedy ustalona. Uchodził za łapownika i awanturnika, Kierenski nie chciał posługiwać się ludźmi tego rodzaju. Odtąd Murawjew prysnął mu zemście.

Kiedy Kornilow podjął sztandar kontrrewolucji, Murawjew nagle wystąpił w roli monarchisty; ale natychmiast nawrócił, skoro się okazało, że Kornilow nie ma szans powodzenia. Dopiero, kiedy rozpoczęły się starcia pomiędzy Leninem i Kierenskim, nadeszła pora Murawjewa.

Po ucieczce z Petersburga, Kierenski organizował zbrojne oddziały w Gatozynie i chciał na ich czele ruszyć na zdobycie stolicy. Bolszewicy tworzyli przeciwko niemu czerwoną gwardję i szukali dla niej dowódcy. Murawjew był już wtedy zdecydowanym bolszewikiem. Stał na czele «krasnogwardziejców» i pod Gatozyną rozbił wojsko Kierenskiego. Po tem zwycięstwie został mianowany dowódcą petersburskiego okręgu wojskowego. Już wtedy zaznaczył swoje krwiożercze instynkty, wydając mnóstwo wyroków śmierci bez śledstwa i sądu. Dopuszczał się przytem rozmaitych nadużyć pieniężnych, tak że Lenin był zmuszony usunąć go z urzędu.

Kiedy prądy separatystyczne wzięły górę w południowej Rosji, kiedy powstały kolosalne republiki dońska, kankaska, czarnomorska i ukraińska, a rząd bolszewicki rozpoczął z nimi walkę, zwrócono się znów do Murawjewa i postawiono go na czele armji. Jego wyprawa na Ukrainę

jest znana w głównych zarysach. Z ukraińskim wojskiem rozprawił się bardzo łatwo. Opanował prędko lewo-brzezną Ukrainę i przystąpił do zdobycia Kijowa. Ponieważ rozporządzał ciężką artylerią, łatwo mu przyszło z Darnicy zbombardować miasto. Rada centralna uciekła i Murawjew wkroczył do Kijowa, gdzie wymordował kilka tysięcy bezbronnym mieszkańców. Stamtąd wyruszył na Odesę, ale bez artylerji. Natrafił na niespodziewany opór, był zmuszony cofnąć się napowrót do Kijowa, dokąd już podchodziły wojska niemieckie. Wtedy uciekł do Połtawy a stamtąd do Moskwy. Specjalny pociąg przewiózł go dalej do Petersburga, gdzie mu powierzono kierownictwo «walki z kontrrewolucją». Wiadomo, co bolszewicy rozumieli pod «kontrrewolucją»; każda opozycja przeciwko ich rządowi była poczytywana za objaw kontrrewolucyjny. To właśnie dogodziło Murawjewowi:

— Marzeniem mojem — mówił — jest starcie burżuazji z oblicza ziemi. Zgodnie z tym programem dopuszczał się wszędzie niesłychanych okrucieństw. Każdy jego pobyt w mieście «kontrrewolucyjnem» znaczył się prawdziwą rzezią. Nie zapomniał przytem o własnych interesach i część majątku «burżujów» konfiskował dla siebie. Znówu zewsząd płynęły skargi do «komisarzy ludu». Wobec nadużyć, przechodzących wszelką miarę, rząd bolszewicki był zmuszony Murawjewa uwziąć.

Śledztwo trwało długo, gdyż Murawjew symulował chorobę. Tymczasem rozwinęła się akcja Czecho-Słowaków, zagrażając istnieniu bolszewickiego systemu.

Znówu trzeba było poszukać dowódcy, któryby postępował z całą bezwzględnością. Ku ogólnemu zdziwieniu umorzono śledztwo przeciwko Murawjewowi, wypuszczono go z więzienia, i oddano dowództwo nad armją, wysłaną na Ural.

Murawjew jednak przeczuwał już zmiękczenie bolszewizmu i szukał drogi do porozumienia z socjal-rewolucjonistami i ententą. Kiedy dowiedział się o wybuchu powstania antybolszewickiego w Moskwie, odczuł, że nadeszła pora nowej «orientacji», i wezwał swoje wojska do połączenia się z oddziałami czesko-słowackimi. Wezwania tego nie usłuchano; Murawjew musiał uciekać w przebrańiu do Symbirsku, gdzie, zagrożony więzieniem, odebrał sobie życie.

Typy podobne do Murawjewa, legły się obficie w starej Rosji. Brak kultury, nawet wśród inteligencji, odbijał się fatalnie na kształceniu charakterów. Na wierzch wydobywały się prawie wyłącznie jednostki cyniczne, pozbawione skrupułów i moralnych podstaw.

Do nich należał pogromca Kijowa. Jego etykę oświetla najlepiej fakt, że zdradził wszystkich, z którymi go los połączył, od cara do bolszewików. Ten pijak, awanturnik, okrutnik, był uważany za dogodne narzędzie przez ludzi, którzy zmieniali się u steru władzy w Rosji. Cała jego karjera, to pasmo skandalicznych nadużyć i wstrętnych zbrodni, co jednak nie odebrało mu zaufania bolszewików. To też za okrucieństwa Murawjewa odpowiada nie tylko on, ale także Lenin i Trocki, którzy, znając dokładnie jego przeszłość, w ręce takiego człowieka dawali władzę wojskową. Skończył samobójstwem, nie widząc już ratunku po estafetę przedwczesnej zdradzie.

Ale Murawjew nie jest wyjątkiem, podobne jemu indywidualna rządzą teraz Rosją.

Czy tylko teraz?

KRONIKA.

CALENDARZYK.

Dziś: Cyrjaka.
Jutro: Romana.
Pejutrza, Wawrzyńca.
Wschód słońca — o g. 4 m. 20
Zachód słońca — o g. 7 m. 47

Z WILNA.

— **Ze szkół Stow. Nauz. i Wychow.** Wakacje w szkołach Stow. Nauz. i Wychow. w Wilnie przedłużone zostały do d. 1 września.

Egzamina dla kandydatów i kandydatek, wstępujących do gimnazjów męskich i żeńskiego, rozpoczną się d. 26 sierpnia, lekcje zaś d. 2 września, w poniedziałek.

Kancelarja wszystkich szkół Stow. udziela wszelkich informacji i przyjmuje podania codziennie, prócz niedziel i świąt, od g. 11 do g. 1 w gimnazjum żeńskim, — ul. Wileńska 28.

— **Ze szkół. W szkołach A. W. Czarnowskiej** z racji przedłużenia wakacji do września, naznaczone na d. 16 sierpnia wpisy i egzamina nie odbędą się. Na 2 września w kościele św. Ducha o godz. 8 ej rana odbędzie się nabożeństwo szkolne, poczem rozpoczną się egzamina nowowstępujących. Kancelarja szkolna jest nadal czynna w dniu powszednie od g. 5—6 po poł. przy ul. św. Jerskiej 19—2.

— **W szkole koedukacyjnej S. Świdła** (Jagiellońska 9—1), wakacje przedłużone są do 1-go września.

Zapisy dzieci do klas przygotowawczych i do oddziału Froeblovskiego, oraz wszelkie informacje, udzielane są codziennie od g. 12 i pół do 3 ej.

Egzaminy i poprawki od 27 sierpnia.

— **Szkola początkowa, koedukacyjna, Wandy Kuncewiczówny**, Gubernatorska 1—20, 3-cie wejście od rogu ul. Wileńskiej, przyjmuje zapisy dzieci codziennie od g. 11—12 pp.

— **Walne zebranie Wileńskiego Tow. poz.-oszczędn.** W sali posiedzeń murów po franciszkańskich odbyło się walne doroczne zebranie członków W. T. P. O. Na zebranie przybyło 17 osób. Wskutek tego, że zebranie było prawomocnem bez względu na ilość przybyłych członków, prezes Tow. p. F. Koch zagał posiedzenie.

Na przewodniczącego powołano p. Plebańczyka, na sekretarza zaś p. W. Borkowskiego.

Sprawozdanie kasowe z działalności Tow. za r. 1917, oraz preliminarz opracowany przez zarząd na r. 1918 zebranie zatwierdziło bez zmian.

Zaznaczyć należy, że W. T. P. O. istnieje od r. 1903 i pomimo wielce utrudnionych warunków, wywołanych przez wojnę, nie zawiesiło swych operacji jako też i nie ewakuowało się do Rosji. Naturalnie, że w dobie obecnej instytucja ta nie może operować tak jak za czasów dawniejszych.

Członków Tow. posiada 925. Obrót finansowy w roku 1917 wynosił 54,306 r. Pożyczek wydano na 4,295 rubli.

Preliminarz na r. 1918 — 4,890 rubli.

Dotychczas stosowaną stopę procentową na pożyczki (9 proc.) i wkłady (4 1/2 proc. rach. bież. i 6 proc. rach. roczny) — uchwalono zachować i nadal, udzielając jednocześnie zarządowi prawa, w razie potrzeby, zmniejszenia lub zwiększenia wysokości takowej.

Pozatem dokonano wyborów. Na miejsce wylosowanych dwóch członków Rady — wybrani zostali ponownie pp. Z. Gądzwiłło i A. Zasztowt. Na miejsce zaś ustępującego z kolei wyborów czł. zarządu ponownie został wybrany p. F. Koch.

Obecny skład zarządu przedstawia się jak następuje: pp. F. Koch (prezes), A. Skowroński i A. Skarżyński. Do Rady Tow. wchodzi pp. W. Rytel, Z. Gądzwiłło, B. Stądziejcz, K. Rekić, A. Zasztowt i Z. Solmani.

Towarzystwo mieści się przy ul. Dominikańskiej w d. № 11.

— **Teatr ludowy.** 6-te z kolei widowisko ludowe odbędzie się dwukrotnie w niedzielę nadchodzącą, 11 bm. w gmachu po-cyrkowym.

Program zawiera szereg produkcji wokalnych («Na grobie», «Biała akcja» i inne), oraz dział dramatyczny, który wypełni «Werbel domowy», o brzeź z życia ludu w i akcie ze

śpiewami i tańcami J. K. Gregorowicza, pod reżyserją J. Dubowikówny. Tańce układu Ciesielskiego.

Widowiska rozpoczną się o g. 6 i 8 w. punktualnie.

Bilety nabywać można zawnazem w Jadalni Stow. (I Portowa 4), w dniu zaś przedstawień od g. 10-tej rano w kasie teatru ludowego.

Zarząd teatru ludowego, pragnąc zwiększyć zespół dramatyczny, zwraca się z prośbą do osób, życzących wziąć udział w widowiskach, o zgłoszenie się do sekretarjatu Tow. we wtorki i piątki od g. 7 w. (I Portowa 4-4).

Człowiek „papierowy“.

W Warszawie powstało Tow. przetworów papierowych, które zamierza zaopatrywać Polskę, jak się to już zresztą dzieje w Niemczech i w Austrii, w wyroby codziennego użytku, wytwarzane z papieru.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć czytelnikom, czego to obecnie niewyrobiają z papieru.

Najwydajniejsza metoda, zastosowana w przemyśle papierniczym, jest to metoda dr. Webera z Wiednia, polegająca na wyrabianiu włókien papierowych z celulozoidu. Nie jest to wprawdzie nowa metoda, gdyż zna ją oddawna w Szwecji, posiadającej dziewicze lasy sosnowe, ale przed

wojną nie zwracano uwagi na tę zaletę celulozoidu, a dopiero wojna nauczyła ludzi użytkowania go w przemyśle włóknistym.

Zrzuca grube, niezgrabne i nie trwałe wyroby doprowadzone w krótkim czasie prawie że do doskonałości.

Najpilniejszą okazała się ocywicie potrzeba bielizny. Tę do pewnego stopnia już stworzono. W państwach centralnych wszędzie już są w użyciu ręczniki, posiadające narazie jeszcze groźnego wroga w gospo-siach. Pani domu nie może się jeszcze do nich przekonać, zwłaszcza wskutek nieświadomości obchodzenia się z nimi.

Szczególny kłopot sprawia pranie: ręczników i wogóle wyrobów papierowych nie należy bowiem prać, lub zgola gotować w gorącej wodzie, lecz trzeba je tylko przepłukiwać w zimnej wodzie, wyżywać i wysuszyć. Są także już sioły całe materia-łów na bieliznę w wielkim wyborze, z upiększeniami koronkowej i klockowej roboty i niebawem zaleją rynek.

Niemniej fabrykują się już także i materje na ubrania. Najbardziej eleganckie z nich są materje jasne na ubrania i suknie letnie, białe i kolorowo drukowane mało różniące się od materji bawełnianych. Istnieją także materje, jako surogat płócien, i to we wszelkich kolorach, na ubrania robotnicze, fartuchy, spodnie, habity, gorsety i t. p. Na bieliznę dla nie-

mowląt i chorych wyrabia się specjalnie delikatne „płótna“ papierowe.

Delikatniejsze materje wymagać będą jeszcze wielu udoskonaleń, natomiast w grubszych materjach przemysł papierowy osiągnął już nieprawdopodobną doskonałość, czego dowodzi zastosowanie go w wojsku, zaopatrzeniem w plecaki, materace, powłoki na łóżka, płaszcze, peleryny, worki do piasku, worki na pierś, plany do namiotów itd. — z papieru, ba, wyrabiane są już rzemieńce, a nawet pasy do maszyn; do tego rodzaju wyrobów sporządza się specjalną masę t. zw. „stekstylon“, składającą się z 90 proc. papieru i 10 proc. bawełny.

Z owego tektylonu wyrabia się torby, tornistry, teki, wogóle wszystko to, co dawniej wyrabiano ze skóry.

Wyrób mebli nie uchronił się również od napaadu przemysłu papierowego, który zabrał się już do pokrowców, obrusów, portjer i t. d. Nie uchroniła się także i—sztuka. Płótno malarskie zastępuje materja papierowa, która podobno nie ustępuje pierwszemu. A niedawno nawet na deskach jednej ze scen wiedeńskich ukazała się tancerka cała „w papierze“ — od spódniczki do peruki, które to przedmioty większe gonoc wzbudzały zainteresowanie wśród publiczności, niż ich niebrzydka właścicielka.

Rozmaitość.

Jak się zwraca nadesłano redakcji manuskrypty? Najbardziej uprzejmym człowiekiem pod słońcem jest bez wątpienia redaktor chińskiego dziennika. Do tego przekonania dochodzi się, gdy się czyta odpowiedź redakcji pewnego dziennika pekińskiego w sprawie nieprzyjęcia nadesłanego manuskryptu. Odpowiedź ta brzmi, jak następuje:

„Manuskrypt pański przeczytałem z nadzwyczajnym zachwytem. Nigdy jeszcze nie mieliśmy sposobności zachwycania się takim arcydziełem. Gdybyśmy to arcydzieło wydrukowali, zaciągnęlibyśmy wobec czytelników zobowiązania niedrukowania innych rzeczy, mniejszą mających wartość od Pańskiej. Ponieważ zaś byłoby niemożliwością przez najbliższe 10,000 lat znaleźć rzecz podobnie piękną, przeto zmuszeni jesteśmy — aczkolwiek serce nasze przepelnia smutek — zwrócić pańskie arcydzieło, a zarazem prosimy o wybaczenie, że musimy to uczynić.“

— Bakcyl hiszpańskiej choroby. Świat naukowy był zdania, że zarazek szeroko dalsi grasującej choroby hiszpańskiej jest identyczny z bakcylem influenzy odkrytym w 1891 r. przez prof. Pfeifera.

Tymczasem prof. Kolle z Frankfurtu, badając chorobę hiszpańską, odkrył inny zarazek, wywołujący tę chorobę, zupełnie odmienny od bakyla influenzy i nie mający z nim nic wspólnego.

Jest to drobnonstrój, należący do grupy coców (gronkowce) układający się w długie łańcuszki i rozwijający się często z drobnonstrojem wywołującym zapalenie płuc. Na podstawie swych badań prof. Kolle twierdzi, iż hiszpańska choroba nie jest influenżą tylko specyficzną epidemją.

JADŁODAJNIA STOW. SŁUG IM. ŚW. ZYTY Wileńska 28.

SNIAĐANIA, OBIADY I KOLACJE PO CENACH RÓŻNYCH OD 1,30—4 mk. Naddatków się nie przyjmuje. Cayuna od g. 9 r. do 11 w.

KINEMATOGRAF „HELIOS“

Pogram od 7 do 9 sierpnia 1918 r. Baronowa cyganka, bardzo zajmująca sztuka w 3 aktach z udziałem zn. „Wenus w masce“, zabawna komedia, Erny Moreny w głównej roli. Bohaterka Eliza, ta farsa. Pożątek w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w. Karty wolnego wejścia od 24 czerwca 1918 r. są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

Właściciele i zarządzający domami! rk
BLACHY przy piecach zamiast miedzianych po 2 m. 25 f. i DUSZNIKI po 85 f., i lakierowane po 95 f. poleca I. BARUCHSON, Sawicz 9.

Restauracja Wróblewskiego
wydaje śniadania, obiady i kolacje do godz. 12-ej w noc. Muzyka gra od godz. 1—3 i od 7—12 wiecz. Ś-to Jerska II.

Zęby sztuczne wstawia
Technik Dentystyczny Pietrogadzki L. Minker, Ludwisarska (Preobrażńska) 4—7 d. Kreingela. 961

Kosztowny portycygar
chcę kupić. Wielka Nr. 70, Milejkowski.

KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK
poleca następujące wydawnictwa:
Domska. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami . . . —50 t.
Górski X. Krótki Katechizm . . . —36 «
Obolewicz X. Promień istotnej oświaty . . . —40 «
Obst Jan. Wielkie przewroty dziejowe . . . 1.60 «
Rituale Brevius brosz. 1.60, w opr. 3.20 «
Tajemnica Różańca Żywego —36 «
Ż. L. X. Krótki przewodnik III Zakonu św. Franciszka z Assyżu —70 «
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

KUPUJĘ biżuterję, brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, żelazne kasy, meble, ubrania i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Wielka Nr. 66, Szwarc. Magazyn antyków. rk

Różne mieszkania do wynajęcia tanie, suche—można z umeblowaniem. Zdrowa miejscowość. Rossa—róg ul. Mińskiej i Warszawskiej Nr. 6/36, Słomski. 851

Różne mieszkania z elektrycznością do wynajęcia; tamże 2 pokoje umeblowane. Róg Tombakowej i Orenburskiej. Maciejewska 918

Meble do sprzedania. Płwna 13 m. 4, Rypińska, od 12—4. 904

Ogrodnika
lub rzadcy poszukuje posady; mam świadectwa i rekomendacje. Saffjaniki 6, I. Sienzakowski. 952

Wprawny handlowiec może zarządzać sklepem spóldz. lub innym przedsięb., zna dobrze rachunek, rozmówił się po niemiecku, posiada chlubne świad. Oferty w «Dz. Wil.» dla Domaszewicza. 958

Leśniczy rolnik dobrej rekomendacji, szuka posady. Wiadomość w sklepie spożywczym p. Sielskiej. Wileńska 29—6, Mijalski. 905

AKUSZERKA masażystka M. Brzezina, S-to Jerska 44. 836

Doktor M. MACZEWSKI
powrócił i wznowił przyjęcia chorych. (Akuszerja, choroby kobiece). Od 10—12 r. i 5—7 w. 905 Ś-to Jerska 19, d. Jeleńskieja.

Magazyn ubrań męskich F. POPŁAWSKIEGO,
Wielka Nr. 27, 989
poleca ubrania gotowe i na obstalunek. Wykonanie staranne.

BRYLANTY KUPUJĘ.
M. Milejkowski. Wielka 70. rk

Nasświetlanie lecznicze promieniami lampy kwarcowej (sztuczne słońce górskie) w LABORATORIUM Dr. SAFAREWICZA od g. 9 zrana do 7 wieczorem. I Portowa 6-D. 960

Dr. W. Kieżun
choroby wewnętrzne specjalnie płucne i dziecięce. Przyjm. od 10—2 i od 6—7 wiecz. w niedziele 10—12. Przeprowadził się na ul. Garbarską 5—3. 831

OGŁOSZENIA do NIEMIĘCKICH, POLSKICH i ŻYDOWSKICH gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro L. Karłina, Trocka 20.

Lekarz weterynarji S. Bakun rk
b. właściciel lecznicy dla zwierząt powrócił i wznowił przyjęcia chorych przy ul. Zarzecznaj 5 (Honesti) m. 2, od g. 9—1 i 4—8.

Suchy opał
wyborowy. Alexandrowicz, Mostowa 12—19, od g. 1—3. 983

Dom drewniany na rozobra-nie sprzedam. Garbarska 15—1, Stankiewicz. 985

Doktor medycyny B. SZYRWINDT
choroby skórne, weneryczne i syphilis (606—914). Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7. Wisła 39. 941

KUPUJĘ: biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Jubiler GLEZER, Wielka 47.

NOWOOTWORZONA PRACOWNIA SURIEN
pod firmą „LA FEMME CHIQUE“, Ś-to Michalski zauł. 2 (wejście z zaułka), przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres fachu wchodzące. 988

Doktor STANISŁAW BOBIATYŃSKI (choroby skórne i weneryczne) przyjmuje od 9—11 i 4—6. Królewska 3—2 (dawn. Botaniczna), dom własny. 967

Masażysta Władysław Gutowski, od g. 2—4. Wielka Nr. 23—II. 976

F. WAWIEROWSKI, 989
Wileńska 17, zakład instalacji gazowych oraz przyjmuję obstalunki na urządzenie wani, kuchni itp. roboty. Wykonanie sumienne.

2—3 pokoje umebl. z kuchnią, elektr., poszukuje nauczyciel z żoną. Oferty w adm. «Dz. Wil.», dla Untulisa. 987

Pokój umeblowany z elektrycznością w okolicy S-to Jerskiej i Królewskiej chcę wynająć przy spokojnej rodzinie. Jagiellońska Nr. 7—5, Krzycka. 991

Doktor H. Rudziński,

Choroby wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje od g. 9—11 i 5—7 codz. Kalwaryjska 19—1. 841

MIESZKANIA z 4—5 pokoi z wszelkimi wygodami poszukuje w śródmieściu, w okolicach mniej więcej ulic Dominikańskiej, Wileńskiej, placu Katedralnego rodzina z 3-ch osób. Uprasza się o ogłoszenie ofert do adm. «Dz. Wil.» gr

Kucharka i pokojowa potrzebne na wieś. Ludwisarska 1, pensjonat. Umiaszowska. 986

M. KIEWLICZ poszukuje posady na wsi. Zawaina Nr. 8. 900

Obiady domowe z Wielkiej 37 przeniesione zostały na Wileńską 33—3 i już rozpoczęły wydawanie obiadów od g. 12 1/2 do 4 pp. Dziś kolduny. Orzelska.

Dn. 6 bm. dokonał poświęcenia ks. Araszkiewicz **nowej jadalni**, otworzonej przy ul. Zamkowej Nr. 20 m. 1, wejście z zauł. S-to Michalskiego. Obiady i kolacje po cenach przystępnych. Mam nadzieję, że Sz. Publiczność będzie zadowolona ze świeżych i smacznych potraw. Boguszewicz. 984

Meble lakierowane, całkowity garnitur do jadalnego pokoju w stylu Ludwik XVI do sprzedania. Oglądać od g. 10—1 i od 5—7. Królewska 9—5, Minejko. 902

Organista Jan Bartoszewicz, po powrocie z Rosji poszukuje posady. Prowadzi chór i kancelarję. Krejs Kupiszki, Subocz. 915

4—6 pokoi z wszelkimi wygodami poszukuje bezdzietna rodzina, pożądane w śródmieściu. Kupię umeblowanie. Oferty: Hotel Nizkowskiego Nr. 2, Tomaszewski. 942

Futro męskie (dublony) do sprzedania w sklepie spożywczym p. Sielskiej, Wileńska 29—6, Mijalski. 965

Introligator B. Aleksan-derski, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.